

# GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu, w kasie pocztowej, wynosi miesięcznie 1,15 zł kwartalnie 3,45 zł z odroczonym w dalszym ciągu 1,15 zł kwartalnie 3,45 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł kwartalnie 4,20 zł.  
W razie wypadku spowodowanego przez redakcję, nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Adres Redakcji: Administracja Wągrowiecka, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.  
Ogłoszenia 12 groszy wiersz miar, na stronie 3. lin. Reklamy na stronie 4. lin. na 1. stronie 30 groszy, na następnych 40 gr. za wiersz miar. W dziale „Nadpłacone” 45 groszy za linijkę. Dla poszukujących pracy 50 gr. linijki. Przy powtarzaniu, udzielają się rabaty. Redakcja nie odpowiada za zwrócenie ogłoszenia przy zmianie się do godziny 11-tej przed południem, w dniu wydania numeru.

Nr. 81.

Wągrowiec, czwartek dnia 13 lipca 1933 r.

Rok VII

## Masakra Polaków w Podstolinie

Urządzona w dniu 2 lipca (w niedzielę) przez Związek Polskich Towarzystw Młodzieży Ziemi Malborskiej w lasach, t. zw. Ramzinia pod Podstoliną (pow. sztumski, Powiat) zabawa, połączone z występami Kół Spiewackich, ubiegających się o pułk wędrowny, była pierwszą imprezą za czasów nowego regimenu hitlerowskiego. Całość wypadła imponująco. Budząc w pogrzebionym przez bojówki ludzie polskim poczucie niezłomnej jego żywotności. Niestety, zakończenie było aż nazbyt bolesne. Mimo zagwarantowania imprezie bezpieczeństwa, hitlerowcy, wbrew instrukcjom zgóry, rozbił zabawę, zastośowaawszy niestychanie w swych rozmiarach masakra ludności polskiej.

Oto szczegóły tego nowego wyczynu hitlerowców. O godz. 10-tej wieczorem ruszył z lasu Ramzinia ku północnym uczestników zabawy do gospody Kaszubowskiego w Podstolinie; przodem szły dzieci z lampionami, dalej orkiestra, wreszcie goście.

W wiosce przed gospodą zgromadził się tłum hitlerowców, który obrzucił Polaków wyzwiskami i usiłował przeszkodzić im w wejściu na salę. Całe jednak towarzystwo polskie ze spokojem wkroczyło do gospody, lecz za nimi wdarło się równie kilkunastu bojówkarzy. Wobec powyższego na drzwiach gospody gospodarz Kaszubowski wywiesił kartę z napisem: „Geschlossene Gesellschaft”. Młodzież rozpoczęła tańce, część starszych gości oraz nauczyciele i kierownik Związku Polaków, Literski, usunęli się do sąsiedniego pokoju restauracyjnego. Między tańczącymi wpadali się hitlerowcy z grupą wyrostków i zaczęli rozstracać tańczących, obijając ich niemieckimi wyzwiskami. Prezes Wróblewski zwrócił się z grzecznością prośbą o opuszczenie lokalu przez obcych. W tej samej chwili zajęła auto, ciężarowe ze Sztumu, z którego wysiadł liczny oddział hitlerowców pod wodzą niejakiego Neumanna w czarnym mundurze hitlerowskim. Hitlerowcy otoczyli dom i zaczęli się dobijać do zamkniętych drzwi, które wreszcie siłą wypchnęli i wdarli się na salę. Przedewszystkiem rzucano się na najsilniejszych Polaków, których w mniejszej grupie bano się zaczepić. Czterech hitlerowców skoczyło do Lewickiego, dwóch do Romana Gawronskiego i zaczęło ich bić pałkami wśród wyzwisk na Polaków i polską mowę. Inni rozpędzali tłum, bijąc pałkami i butelkami. Kobiety, dzieci z krzykiem i płaczem rzuciły się do ucieczki. Gospodarz Kaszubowski, część gości przebiegł przez podwórze i swoje mieszkanie. Uciekano przez płoty i ogródziska. Uciekających ścigały bandy hitlerowskie, bijąc ich. Lewicki zdolał się wyrwać i wpaść do gabinetu, gdzie ukryto go pod kanapą i zatarasowano drzwi. Obrona była utrudniona, ponieważ wszystkim Polakom w powiecie sztumskim odebrano broń. Wkrótce do gabinetu zaczęło się dobijać i rozległy się głosy: „Policja. Otwórzcie”. Gdy drzwi otwarto, wdarł się Neumann na czele hitlerowców mówiąc, że jest komendantem policji pomocniczej. Rzucono się na zebranych i pobito ich ciężko. Kierow-

nik Związku Polaków Literski został pobity po głowie, przytem złamano mu rebrę, wreszcie wywleczono z pod kanapy, Lewickiego, którego pobito do nieprzytomności, poszarpano na nim ubranie w strzępy i porzucono dopiero zemłodnego, zlanego krwią na ziemi, sądząc, że nie żyje.

Druga część bojówki ścigała uciekających i napadła znajdujących się już na ulicy nauczycieli szkół polskich: Franciszka Piotrowskiego, Mikołajek i Pawła Hanę z Pa. Dąbrówkę obydwoh obywateli polskich Piotrowskiemu zwichnięto rękę, obito głowę i spowodowano wewnętrzny krwotok w jamie brzusznej, Hanę bito po głowie, rozcięło mu broda, rozbito górą wargę, powodując rozcięcie aż do nosa i wybito 6 zębów przednich. Zecera Szajka, który przybył z Olsztyna w charakterze gościa i członka jury z ramienia chóru z ziemi mazurskiej, pobito po głowie i w szcękę, chociaż odrazu zadeklarował, że jest obywatelem polskim i okazał bijącym dokumenty. Po dokonanej masakrze, zdemolowaniu lokalu gospody, pobiciu gospodarza, bojówki na komendę Neumanna uszły w szeregi i odjechały do Sztumu, pozostawiając na placu wiele ciężko poranionych ofiar. Pobitych nauczycieli opatrzył lekarz ze Sztumu i przewiózł do domu. Ponieważ i inni nauczyciele Polacy zostali dotkliwie poturbowani, przeto zawieszono lekcje w szkołach polskich. Z obywateli niemieckich Polaków ciężko pobity został Lewicki, odwieziony w stanie ciężkim do lazaretu, oraz Roman i Czesław Gawronscy (rany cięte i tłuczone głowy, wybite zęby i naruszone szcęki). Wielu pobitych odwiedziły nieznane indywiduum, groząc im śmiercią, jeżeli udadzą się do sądu. Też same nocy, bezpośrednio po masakrze, bojówka hitlerowska dobijała się w Trzcianie do domu ojca ciężko pobitego Lewickiego, nad ranem zjawili się również nieznani ludzie w Ramzach u prezesa Związku Polaków, Donimirskiego i poszukiwali Pachockiego i Niemczyńskiego, robotników tam pracujących. Odchodząc, zapowiedzieli służbie, że robotnicy ci będą ciężko pobici, jeżeli nie odbiorą dzieci swych ze szkół polskich.

Jak z powyższego widać, cała akcja była planowo skierowana przeciwko szkołom polskim, ponieważ zabawa była zabawą dzieci szkół polskich. Na planowość akcji również wskazuje pobicie nauczycieli, ludzi spokojnych i taktownych, oraz następne obchodzenie domów i pogroźki.

Zaznaczyć należy, że cała zabawa była urządzona legalnie za zezwoleniem landrata. Późtem Związek Polaków skomunikował się z prezesem związków młodzieży na całe Niemcy, Baldur von Schirachem, który, opierając się na enuncjacji kanclerza Hitlera, zagwarantował imprezie spokój i bezpieczeństwo i prosił o natychmiastowe zawiadomienie go w razie jakichkolwiek nieprzyjemności lub utrudnień. (ZAP)

## Fatalne zbiory w Stanach Zjedn.

Waszyngton, 12. 7. Departament handlu komunikuje, że tego roczne zbiory zbóż w Stanach Zjednoczonych będą bardzo złe.

## Organiz. „Czarnego Smoka” chciała wywołać rewoluc. w Japonii

### Unieszkodliwienie wielkiego spisku

Tokio, 12. 7. Wielkie poruszenie w całej Japonii wywołało wykrucie przez policję polityczną doskonale zakohesjiowanej organizacji terrorystów politycznych pod nazwą „Czarnego Smoka”, do której należeli nawet wysoce dygnitarze państwowi.

W czasie likwidacji szajki w ręce policji wpadły dokumenty, z których wynika, że organizacja ta zamierzała dokonać wielu zamachów na osobach członków obecnego rządu. Już w najbliższych dniach miał być wykonany zamach rewolwerowy na premiera Utsidę, na ministra wojny, oraz na ministra spraw wewnętrznych. W planie był także

zamach stanu.

Długożeczna policja aresztowała przeszło 20 członków szajki, w tym kilku wyższych urzędników ministerjalnych.

Dalsza akcja likwidacyjna jest w toku.

W Tokio wszystkie gmachy publiczne a zwłaszcza budynki rządowe strzeżone są dnem i nocą przez silne kordony policji i wojska. Poszczególne członków rządu wychodzą ze swoich biur i mieszkań tylko pod silną ochroną policji.

Również mieszkańcy wybitniejszych polityków z pbozu rządowego otoczone są specjalną ochroną.

—o—

## Wojsko obsadziło gmachy publicz.

Tokio, 12. 7. W związku z wykruciem wielkiego spisku terrorystycznego aresztowało przeszło 50 członków towarzystwa „Czarnego Smoka”.

Wszystkie gmachy publiczne obsadziło wojsko. Akcję policji wywołało rozdawanie ulotek towarzystwa „Czarnego Smoka” w całej Japonii, które wzywało członków

do zebrania się pod świątynią Meiji. W miejscu tem policja zastała i aresztowała dwudziestu młodych ludzi.

Także ambasada angielska jest pilnie strzeżona, ponieważ zachodzi obawa, że terroryści biorą udział także w kampanji antyangielskiej w Japonii.

—o—

## Hitler zagroził Watykanowi schizmą niemiecką!

### Sensacyjne kulisy „rokowań” o konkordat niemiecki

Budapeszt, 12. 7. „Pester Lloyd” zamieszcza sensacyjny artykuł o kulisach rokowań konkordatowych między Niemcami a Watykanem.

Z artykułu tego wynika, że konkordat bardzo niekorzystny dla Watykanu zawarty został pod szantazem ze strony niemieckiej.

Szantaż ten polegał na tem, iż rząd niemiecki zagroził Watykanowi stworzeniem niemieckiej kościoła narodowego, któryby, połączył kościoły ewangeliczne w Niemczech z

częścią niemieckich wyznawców katolicyzmu.

Wszystkie plany w tym kierunku zostały już opracowane, ze szczególną drobiazgowością.

Widząc, że Hitler nie kępuje się niczem, rozbiła wszystkie niewygodne mu organizacje, i że terroryzowani katolicy niemieccy nie będą mu mogli stawić oporu, dyplomacja watykańska, a zwłaszcza kardynał sekretarz stanu Paccelli zgodzili się na układ.

—o—

## „Pakt o nieagresji gospodarczej” wysuwają Sowiety w Londynie

Londyn, 12. 7. W związku z ogólnym dążeniem do ustalenia porządku dziennego przyszłych prac konferencji, delegacja sowiecka przedłożyła memoriał, w którym proponują włączenie do programu obrad niezależnie od wszelkich decyzji, jakie mogą być podjęte, kwestię

paktu o nieagresji gospodarczej, rozszerzenia możliwości importu do poszczególnych krajów i ustalenia warunków, w jakich to rozszerzenie jest możliwe.

Memoriał wspomina m. in. także o możliwości zwiększenia importu sowieckiego.

## Zderzenie się pociągów na stacji w Jabłonkowie

Morawska Ostrawa, 12. 7. Na stacji kolejowej w Jabłonkowie na Śląsku czeskim wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której 30 osób zostało rannych, z czego 5 osób w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Katastrofa spowodowana została zderzeniem się pociągu osobowego

z lokomotywą.

Skutki zderzenia byłyby jeszcze groźniejsze, gdyby nie przytomność umysłu maszynisty pociągu osobowego, który spostrzegłszy groźące niebezpieczeństwo gwałtownie pociąg zahamował.

Obie lokomotywy oraz kilka wagonów jest silnie uszkodzonych.

Londyn, 12. 7. Komisja biura konferencji pod przewodnictwem Mac Donalda postanowiła ustalić datę końcowego posiedzenia konferencji gospodarczej na 26 lipca.



## Żaloszny koniec „centrowej ciotki“

Samobójstwo partji Brueninga i Kaasa

Hitler zmiotł z widowni ostatnie stronnictwo, które się jeszcze w Niemczech ostało. Po rozgromieniu partji komunistycznej i socjalistycznej po przymusowym „samorozwiązaniu się“ wszystkich stronnictw demokratycznych i konserwatywnych, po zmuszeniu Hugenerga do unicestwienia wielkiego organizmu partji zachowawczo-junkierskiej — przyszła kolej na centrum katolickie.

Kapitulacja partji dr. Brueninga i prałata Kaasa przeprowadzona była również w formie upokorzącej. Ex-kanclerz Bruening napróżno starał się o audjencję u Hitlera, by oświadczyć warunki kapitulacji, prałatowi Kaasowi bawiącemu w Rzymie, do radzili przyjaciele, by wcale nie przyjeżdżał do Niemiec, bo znajdzie się za drutami obozu koncentracyjnego.

Znika tem samem nietylko ostatnia, poza narodowo-socjalistyczną, partja w Niemczech, ale i najstarsza organizacja polityczna, która przetrwała przeszło 60 lat. Dla nas zniknięcie tego stronnictwa budzi bardzo wiele wspomnień historycznych z 50-lecia przed wojną światową, gdyż polityka centrum zaciążyła bardzo poważnie na naszych dziejach a zwłaszcza b. zaboru pruskiego.

Partja ta powstała w XIX wieku. W pierwszym okresie swej działalności centrum ujmowało się za prześladowanym żywiołem polskim pod zaborem niemieckim, nie głosowało naprzykład nigdy w Reichstagu za ustawami wyjątkowymi przeciw Polakom. Potem jednak — w miarę jak tendencje nacjonalistyczne pogłębiały się w Niemczech — centrum przeszło również na pole polityki germanizacyjnej, tem niebezpieczniejszej, że uprawianej pod flagą katolicyzmu.

Przez lat dwanaście po wojnie, centrum wywierało dominujący wpływ w Niemczech. Czterech kanclerzy — Fehrenbach, Wirth, Marx i Bruening — sprawowało stery rządów; bez centrum nic właściwie nie działo się w państwie.

I to samo centrum, które za czasów „Kulturkampfu“ umiało walczyć z taką potęgą jaką był Bismarck — nie umie zdobyć się na walkę z Hitlerem. Lęka się własnego cienia, lęka się ponoszenia ofiar, więzień, prześladowań. Daje się wywłaszczyć ze swych potężnych ośrodków organizacyjnych, popełnia wreszcie samobójstwo polityczne.

Los, jaki spotkał centrum, nie budzi litości ani współczucia.

Centrową partję nazywają Polacy zamieszkujący Prusy Wschodnie „tę nibyto katolicką partją“, która przez długie lata sądziła, że ona i to ona jedyna ma monopol katolicyzmu, a

która bez względu na swój charakter żyła przez długie lata w dzikim małżeństwie z socjalistami.

„W oczach centrowców — zala się dalej nasi bracia z poza kordonu — myśmy nigdy przyjaciółmi nie byli. Byliśmy natomiast objektem, na którym dokonywała partja centrowa gorliwie eksperymentów germanizacyjnych, celem zaskarżenia sobie miana partji narodowej. Podszarpaną mocno reputację swą reparaowała partja centrowa gorliwą pracą germanizacyjną, aby przynajmniej przez to wykazać swe zasługi dla państwa.

Lud polski w Niemczech jęczał pod rządami centrowemi, zalił się, płakał, błagał, by zaniechano brudnych metod germanizacyjnych przynajmniej w dziedzinie kościelnej. Nic to nie pomogło. Centrum broiło dalej i broić będzie dopóty, dopóki „nie strzeli kopytami“.

Niech nam centrowcy darują tej trochę złośliwości, bo my pisząc o centrum piszemy nie o przedstawicielstwie niemieckich katolików, lecz o partji politycznej, obciążonej licznymi grzechami.

Bez zalu więc stoimy dziś nad otwartą trumną dogorywającej „ciotki“ centrowej.

## Powstańcy i Wojacy Pomorza

D. O. K. VIII

Imię powstańca otoczone jest czcią. Dorastające pokolenie widzi w nas tych wybrańców losu, którym było dane walczyć z przemocą i zwyciężyć. Oto dziś oglądacie wolną ziemię Pomorską — i na tej ziemi sami jesteście gospodarzami — Wy żołnierze z wojen o Niepodległość.

Niebezpieczeństwo jednak nie minęło, poimno zwycięskiej wojny. Wróg nasz z nienawiścią podpatruje budowę wolnego Państwa — jeżeli nie staniami wyspa na straży tej budowy, jako żołnierze, w gotowości, z bronią u nogi — grozi nam nieuchronna zguba.

Idą czasy, gdzie obywatel musi być żołnierzem, a żołnierz obywatelem. Tak było w wielkiej naszej Rzeczypospolitej, za dni jej największej potęgi i rozkwitu.

Tak musi być i dziś — mocarstwowa Polska może być oparta tylko na naszych barkach.

Państwo oddycha piersiami swych obywateli, a gmach jego to praca naszych własnych rąk. Kto wyżej stawia własne dobro, wygodę własną i gnuśny byt — nie wart jest imienia obywatela.

W Polsce muszą być dzielni i wybitni żołnierze — rolnicy, żołnierze-

## Wielki spływ kajakowców, żeglarzy i wioślarzy

Liga Morska i Kolonjalna przy współdziale Państwowego Urzędu WF. i PW. organizuje w rb. wielki spływ kajakowców, żeglarzy i wioślarzy przez Polskę do morza. Godność komandora honorowego spływu piastuje inspektor armji generał Kwaśniewski. Dotychczas zgłosiło się do spływu zgórą 400 zawodników na wszystkich główniejszych trasach wodnych.

Ostatnio zawiązał się w Gdyni specjalny Komitet, który zajmie się przyjęciem i zakwaterowaniem uczestników spływu. W komitecie przyrzekli współpracę p. Komisarz Rządu mgr. Sokół, komandor Filanowicz, komendant portu wojennego, pułkownik Rosner z wydziału wojskowego Kom. Gen. Rzplitej w Gdańsku prezes Z. S. inż. Janicki oraz sekretarz Ligi Morskiej i Kolonjalnej Limbach. Również bardzo przychylnie ustosunkowała się do imprezy dyrekcja PKP. w Gdańsku.

Spływ rozpocznie się 15 lipca br. z najdalszych krańców Rzplitej wszystkimi trasami wodnymi prowadzącymi do Wisły, jako głównej arterji łączącej drogi wodne z morzem. Przepływ przez Warszawę spodziewany jest pomiędzy 25 a 30 bm. poczem uczestnicy spływu w

związku z 700-leciem miasta Torunia zatrzymają się tam celem zwiedzenia miasta 2 dni 4 i 5 sierpnia (przybędą do Torunia dnia 4 sierpnia, popołudniu), 6 sierpnia rano popłyną do Brdyjścia, gdzie wezmą udział jako widzowie w dorocznych regatach o mistrzostwo Polski. Po przenocowaniu w Fordonie udadzą się w dalszą podróż przez Chełmno, Grudziądz i Trzew, gdzie zostały zorganizowane komitety przyjęć, dzieci poparcia imprezy imprezy przez Generała Paślowskiego przy udziale kierownika Okr. Urzędu WF. i PW. mjr. Hurczyna. Do Gdańska przybędzie spływ 11 sierpnia popołudniu, gdzie łodzie zostaną załadowane i odesłane koleją do najbliższych stacyj miejsc zamieszkania uczestników spływu na koszt L. M. i K. oraz Państwowego Urzędu WF. i PW. a uczestnicy będą przewiezieni statkami do Gdyni. W dniu 12 sierpnia nastąpi odpoczynek w dniu 13 sierpnia odbędzie się uroczyste zakończenie spływu.

Program w Gdyni przewiduje mszę św., defiladę i akademję. Uczestnicy biorący udział w spływie otrzymają 80 proc. niżki kolejowej w drodze powrotnej.

Komitet główny wyznaczył nagrody: za największą ilość członków spływu danego ośrodka, za najdłuższą przebytą trasę oraz za najlepszą postawę żeglarza i wygląd łodzi na trasie z Tczewa do Gdańska. Między innymi nagrody ofiarowali dyr. Państwowego Urzędu WF. i PW. płk. dypl. Kiliński, kom. Straży Granicznej płk. Jur-Gorzechowski, prezydent miasta Pińska Piotr Olewiński. Wszyscy uczestnicy spływu otrzymają ponadto pamiątkowe żetony ze znakiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej z napisem „Spływ przez Polskę do morza w 1933 roku“.

Na rozkaz Wodza stajemy w postawie żołnierskiej, wpatrzeni w dzieje tego Pierwszego Żołnierza Rzeczypospolitej, który mocą swego ducha i udręką swojego żywota, zdobył sobie posłuch całego Narodu.

Niech na każdej placówce nie będzie żołnierza, któremu te dzieje byłyby nieznane — niech każdy z was rozpamiętywa dzieje Wielkiego Budowniczego Polski.

Przypominajcie o Nim młodszemu pokoleniu i uczcie je, by to pokolenie nie było z ludzi martwych.

Uczcie tych młodszych karności obywatelskiej — wyrabiajcie ducha gotowości i poświęcenia — Wy Powstańcy i Wojacy Pomorza — dla wielkości i potęgi Rzeczypospolitej.

Wł. Adamczyk, major.

Komendant Główny Związku.

Henryk Zbierzchowski

## Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Bolesław sprowadził kosh świeżych róż niebieskich. Zapachniało wiosną w wielkich smatnych komnatach dworu. Sprowadzony umyślnie kucharz z miasta, przygotowywał od trzech dni wytworną kolację.

Bolesław, wesół, ożywiony, kierował sam wszystkimi przygotowaniami, zaglądając w każdy kąt. Dom poweselał, ożywił się, dość że nabral zupełnie odmiennej fizjonomji.

— Czyż to wszystko dla pani Mościckiej? — myślała, czując ukłucie jakby szpilek w sercu. I równocześnie budziła się w niej kobieca ciekawość, ażeby zajrzeć w oczy tej piękności, zmierzyć się z nią, próbować swych sił.

W dniu przyjazdu gości Irka całe popołudnie spędziła przed lustrem. Chciała być piękna, tak piękną jak nigdy. Przerzucała po kilka razy swoją garderobę, nie mogąc się zdecydować na suknię. Wreszcie po długich medytacjach wybrała czarna, z lśniącym aksamitu, z wyciętą szyją. Suknia ta, choć trochę za poważna, nadawała się najlepiej do stylu pańującego w domu do antycz-

nych mebli i portretów, do staroświeckich kominków.

I kiedy wreszcie ufrizonana już i ubrana stanęła przed lustrem, uśmiech zadowolenia zaigrał wokół jej ust. Była dziś rzeczywiście prześliczna. Z lśniącego, czarnego aksamitu sukni wysuwała się jak kwiat lilji precyzyjna linja ramion i szyi, o karnacji alabastru, prześwieconego promieniem słonecznym, włosy wysoko upięte odśladniały karczek, pokryty złocistym miękkim puchem, na obnażonych ramionach rysowała się delikatna sieć żyłek niebieskich, w miękkich fałdach aksamitu odcinała się kusząca linja bioder i smukłych, szlachetnych, rasowych nóg. Gdy zmrzyla oczy, cień padał na bladą twarz od długich rzęs, lecz ile razy podniosła powieki, odśladniało się dwoje oczu bładniebieskich, czarownych, niby dwa jeziora górskie, zadumane pięknoscia letniego wieczoru.

Wreszcie nadeszła oczekiwana chwila. Przed ganek zajęchały sanki. Państwo Mościcy weszli do pokoju. Gdy wyleźli już ze swoich futer, któremi byli okutani od stóp do głowy, rozpoczęła się wzajemna prezentacja, zdawkowe komunały powitalne, narzekanie na mróz i srogą zimę i obserwacja, baczna, chciwa, chcąc od razu wszystko przeniknąć i o wszystkim być wiadomą. Zwłaszcza obie kobiety patrzyły na siebie z nieklamną ciekawością,

taksując się, szacując swą wartość i wady, przenikając się sztyletami spojrzeń ukradkowych, chciwych, potajemnych.

Pani Elwira Mościcka była to kobieta piękna, lecz zupełnie w odmiennym guście niż Irka. Czarna, ze smagłą oliwkową cerą mulatki, z oczyma trawionymi jakimś ogniem wewnętrznym, z ustami zmysłowymi, grubymi, jak rozpęknięty, dojrzwały owoc granatu, miała w sobie coś egzotycznego, coś co od razu zniewalało i porwalo zmysły, jak strumień górski na wiosnę. Czarne brwi, zrosnięte nad czołem, nadawały jej wyraz pewnej demonicznej i nieugiętości charakteru. Zrenice jej palily, pozostawiały jakby gorące stygmaty na tym, na kogo spojrzały. Silna wysoka i o giętkich kościach ruchach pantery, rozsiewała wokół siebie jakiś oślad czarodziejski zmysłów, który od razu ciągnął, porwalał, zaprzepaszczał ofiarę.

Od chwili pojawienia się jej w pokoju, Bolesław zdawał się jakby zahipnotyzowany. Mówił coś, spełniał mechanicznie jakieś czynności, wydawał rozkazy służbie, lecz nie spuszczał ani na moment oczu z twarzy pani Mościckiej.

W pewnej chwili obie kobiety spojrzwały sobie prosto w oczy.

— Piękna jesteś, ty czarna! masz w sobie coś z tygrysy. Spalasz się we własnym ogniu, jak wiegieł żarzący, — mówi spojrzenie Irki.

— Piękna jesteś, ty biała! niby błękitny poranek wiosenny na łące pełnej konwalji, — odpowiadając jej płomienie oczu pani Mościckiej.

Lecz już rozdzielono je, już Bolesław połał ramię pani Mościckiej, a mąż jej dreptał małymi krokami przy Irce i weszli do salonu.

Dziwna to była figura ten mecenas Mościcki. Małeńki, zasuszony jak mumja, z haczykowatym nosem pułacza, z oczyma schowanymi za czarne okulary. Lecz kiedy zająrało się bokiem w te oczy, zastanawiał jeden, jedyny dominujący ich wyraz, spryt. Czulo się, że ocy te o świdrującem spojrzeniu mają dar przenikania, że na czem one tylko spoczną, wnet zorientują się w najzawilszej sytuacji.

Mecenas uprosił panią domu o pokazanie mu dworu.

Rozmawiając wesoło o rzeczach obojętnych, przechodzili kolejno przez wszystkie pokoje. Mościcki z dziwną ciekawością zaglądał w każdy kąt, dotykał murów, taksował coś i ważył w myśli. Irka nie rozumiała powodu tego zainteresowania. Thumaczyła to sobie ruchliwością umysłu, który nie umie, czy nie może ani na jedną chwilę zarzyć wywezasu.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Czwartek, 13 lipca. Małgorzaty p. m.  
Wschód słońca g. 3,30. Zachód g. 19,53  
Wschód księżyca g. 22,34. Zachód g. 11,32  
Piątek, 14 lipca. † Bonawentury b. w.  
Wschód słońca g. 3,31. Zachód g. 19,52  
Wschód księżyca g. 22,47. Zachód g. 12,48  
Sobota, 15 lipca. Rozesłanie Apostołów  
Wschód słońca g. 3,32. Zachód g. 19,51  
Wschód księżyca g. 23,01. Zachód g. 14,03

## Wągrowiec

**Osobiste.** Na Uniwersytecie Krakowskim otrzymał dyplom mgr. praw p. Kazimierz Krzanowski, syn pp. inspektorostwa Krzanowskich. Gratulujemy!

**Uzupełnienie.** Nasze sprawozdanie z X Walnego Zjazdu delegatów Związku Strzeleckiego w Poznaniu uzupełniamy, że tak w obradach Zjazdu jak i in. brał także udział Kurator O. S. Poznań, p. Dr. Pollak.

**Tragiczny wypadek.** W poniedziałek o godz. 9,45 uległ wypadkowi maszynista Wollik Aleksy, zam. w Rynku 1, lat 39, żonaty, zatrudniony w Młynach Centralnych w Wągrowcu. Koło turbinowe wagi 300 kilo przyniosło p. Wollika tak, że uległ zgnieceniu klatki piersiowej i silnemu obrażeniu głowy.

Dr. Kuliński, który udzielił mu pierwszej pomocy, zarządził odwiezienie ofiary wypadku do szpitala powiatowego.

Wina w wypadku osób trzecich nie zachodzi.

## Ruch towarzystw

**Kwartalne zebranie Stowarzyszenia Właścicieli domów i Nieruchomości w Wągrowcu** odbędzie się w czwartek, dnia 13 lipca r. b. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Wierzejewskiej. O punktualne i liczne przybycie uprasza Zarząd.

**Wolność!** Zebranie Koła Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 14-tej w Starej Strzelnicy p. Zjawieńskiego. Wstęp na zebranie dozwolony tylko dla członków. Zarząd.

**Czołem!** Zarząd Tow. Gimn. „Sokół” Wągrowiec podaje druchom do wiadomości, iż w czwartek, dnia 13 bm. odbędzie się o godzinie 8,30 wieczorem w sali druha Rossy (Nowa Strzelnica) zebranie miesięczne. Ze względu na ważność spraw (złot w Kcyni i we Wapnie) uprasza się wszystkich druchów o punktualne stawieństwo. Zarząd.

## Damastawek

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadził ks. prob. Tylewski zwłoki śp. Józefa Biskupa, handlarza koni. Niech spoczywa w spokoju.

**Zebranie Kółka Włościanek** odbyło się w niedzielę ubiegłą po niesporach. Przewodniczyła prezeska p. Chalicka z Kopaniny.

## Rogoźno

**Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni).** Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Rogoźnie w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 12-ej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Wieczorka, ul. Wielko-Poznańska.

Na porządku obrad referat o nowej ustawie o ubezpieczeniu społecznym itd. Zatem przybycie wszystkich członków na to zebranie jest pożądane. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

## Kcynia

**Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni).** Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Kcyni w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 12-ej po nabożeństwie w lokalu p. Szychalskiego, przy rynku.

Na porządku obrad ważne spra-

## Świetne zwycięstwo tenisistów wągrowieckich nad rogozińskimi

7:0 zdobyła drużyna Wągrowieckiego Klubu Tenisowego nad drużyną Rogozińską w swoim pierwszym spotkaniu towarzyskim, które odbyło się w dniu 9 bm. na kortach PW. i WF.

O godzinie 14,45 nastąpiło powitanie R. K. T. przez kapitana W. K. T., p. T. Skowrońskiego i wręczenie kwiatów prezesowi R. K. T. p. Barszczyńskiemu.

**Skład drużyny następujący:**  
R. K. T. pp. Frackowiakówna, Barszczyński, Mikołajczak i Maćkowiak. W. K. T. pp. Jarecka, R. Łażewska, O. Kuliński, Zborowski, Dutkiewicz i Górny.

Sędziowali pp. Kanikowski i Michalak.

Wróżby św. Medarda nie sprawdziły się na szczęście i oto w niedzielę mogliśmy śledzić przy pięknej słonecznej pogodzie spotkanie tenisowe Wągrowiec—Rogoźno. Korty zaludniły się liczną publicznością, która z zacięciem przypatrywała się rozgrywkom.

Pierwsze spotkanie rozgrywa Barszczyński—Zborowski, gra toczy się w dwóch setach 3:6 i 5:7, w pierwszym secie prowadzi Barszczyński 3:0, lecz oddaje następnie z rzędu 6 gemów tak samo i w drugim secie. Barszczyński (starszy pan) grał ambitnie i bardzo ładnie plasował, lecz niestety b. dobry w starcie Zborowski odbierał przeważnie wszystkie plasowane piłki.

Zborowski nie miał dobrego dnia „dreivy” wogóle nie wychodziły, a „smecz” ślizgał się bardzo nieudolnie po rakiecie.

Drugie spotkanie rozegrał Mikołajczak—Kuliński 0:6 0:6, Mikołajczak gra słabo, tak, że Kuliński pracy wcale nie ma i pokonuje go w b. krótkim czasie.

Następnie Barszczyński—Kuliński 5:7 2:6 tu gra była bardzo interesująca. Barszczyński prowadzi w pierwszym secie dzięki dobremu plasowaniu 5:2 i 40:0 lecz b. zrównoważony Kuliński wypędza Barszczyńskiego na koniec kortu i silnymi „dreivami” wyrównuje i wygrywa. W drugim secie prowadzi znów Barszczyński lecz Kuliński wyrównuje, b. dobrym serwem i więcej żadnego gema nie oddaje.

Mikołajczak—Zborowski 0:6 0:6 w tej grze Zborowski nie oddaje tak samo jak Kuliński ani jednego gema.

W grze mieszanej Frackowiakówna Maćkowiak—Jarecka Górny 3:6 3:6 tu gra ożywiona. Jarecka daje b. ładne długie piłki, które Maćkowiak brał b. nieudolnie i oddawał na aut lub w siatkę. Wogóle Maćkowiak grał słabo. Górny swoimi podciętymi piłkami i niejednym dobrym „volley’em” sprawiał parze Rogozińskiej nie mało kłopotu.

Frackowiakówna—Łażewska 4:6 0:6 gra w pierwszym secie ożywiona lecz pewna i lepsza Łażewska oba sety wygrywa. U Frackowiakówny dało się zauważyć zmęczenie dlatego drugiego seta oddała na sucho.

Double panów Barszczyński Mikołajczak—Dutkiewicz Zborowski 2:6 4:6 gra denerwująca, Mikołajczak psuje dobremu Barszczyńskiemu grę swoim słabym dobiegiem do piłek i „dziurami”, para wągrowiecka dobrze zgrana, lecz mając słabego przeciwnika (niezgranego) nie powinna oddać gema, choćby dlatego, że piłki „loby” szły na słabego Mikołajczaka, który je nie odbierał, Barszczyński przy siatce dobry lecz cóż, gdy musiał się stale cofać bo przenoszono go „lobem”.

Ogólny końcowy wynik:

	RKT.	—	WKT.
w setach	0	:	14
gemach	31	:	86
punktach	0	:	7

Rozgrywki zakończono o g. 19-ej.

Wszystkie gry WKT. wygrał, pokazując tem samem, że jest przeciwnikiem dobrym.

Wieczorem w miejsce nieobecnego prezesa WKT. p. Wrzyszczyńskiego podejmowała gości v-prezes p. Zakrzewska, skromną kolacją w lokalu p. Podlewskiego, gdzie też odbył się dancng w ściśle zamkniętym kółku.

**Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców** odbędzie się w Chodzieży w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 13-ej po nabożeństwie w lokalu p. Stanisława Łuki, Plac Kopernika nr. 1.

Na porządku obrad dalszy ciąg o nowej ustawie o ubezpieczeniu społecznym itp. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

## Obszar zasiewów zbóż chlebowych

Główny Urząd Statystyczny dokonał prowizorycznego obliczenia powierzchni głównych zbóż. Powierzchnie te przedstawiają się dla całej Polski następująco: pszenica ozima 1.499,7 tys. ha, żyto ozime — 5.799,9 tys. ha, jęczmień ozimy — 40 tys. ha, pszenica jara — 152,4 tys. ha, żyto jara — 25,8 tys. ha, jęczmień jary — 1.164,2 tys. ha, owsa — 2.217,7 tys. ha.

W porównaniu do zeszłorocznych powierzchni, zmiany nastąpiły następująco: powierzchnia pszenicy ozimej zmniejszyła się o 4,6 proc., żyta ozimego zwiększyła się o 3,0 proc., jęczmienia ozimego zmniejszyła się o 0,1 proc., pszenicy jarej zmniejszyła się o 0,8 proc., żyta jarego zwiększyła się o 0,7 proc., jęczmienia jarego zmniejszyła się o 0,2 proc., owsa zmniejszyła się o 0,1 proc.

## Z uroczystości „Święta Morza” obwodu Wójtostwa Mieścisko

### GOŁASZEWO

W dniu 29 czerwca br. o godz. 15-tej zebrało się miejsc. obywatelstwo wraz z dziesiątą szkolną w szkole, gdzie dzieci odśpiewały szereg pieśni i wygłosiły stosowne deklamacje, poczem kierownik szkoły p. Piątkowski wygłosił obszerny referat n. t.: „Znaczenie Morza dla Polski”. Odśpiewaniem „Roty”, uroczystość zakończono.

### MIŁOSŁAWICE

Obywatelstwo gminy Miłosławice brało udział w uroczystości „Święta Morza”, urządzonej w Mieścisku.

### KŁODZIN

W dniu 29 czerwca br. Ochotnicza Straż Pożarna udała się na nabożeństwo do Łopienna, a po południu zebrała się w lokalu sołeckim, gdzie prezes p. Kazimierz Barełkowski wygłosił referat o „znaczeniu Morza dla Polski”. Pod koniec wzniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta, oraz I Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę”, uroczystość zakończono.

### ŁOPIENNO

W dniu 29 czerwca br. urządzono uroczystość „Święta Morza” jak następuje:

- 1) O godz. 10,30 wymarsz towarzyszy na nabożeństwo do kościoła parafialnego w Łopiennie,
- 2) po nabożeństwie pochód wyruszył na Rynek, gdzie odbyła się uroczysta akademja,
- 3) zagajenie przez miejscowego sołtysa p. Joppa,
- 4) przemówienie o „znaczeniu Morza dla Polski”, wygłoszone przez sędziego p. Tomaszewskiego z Pomorza, obecnie bawiącego w Łopiennie,
- 5) uchwalenie następującej rezolucji: 1) Wyrazić hołd bohaterom o dostęp Polski do Bałtyku. 2) Stać

### POPOWO KOŚCIELNE

W dniu 29 czerwca b. r. o godz. 17-tej zebrało się miejscowe obywatelstwo w liczbie 50 osób w salce gminnej, gdzie sołtys p. Witucki wygłosił okolicznościowe przemówienie. Wszyscy zebrani dali wyraz zainteresowania się morzem polskim i z pełnem zadowoleniem opuścili salkę.

### PLĄSKOWO

W dniu 29 czerwca b. r. odbyła się uroczystość urządzona przez miejscowe obywatelstwo; okolicznościowy referat wygłosił p. Rożański z Popowa Kolonji.

### REDGOSZCZ

Obywatelstwo gminy Redgoszcz brało udział w uroczystości „Święta Morza”, urządzonej przez gminę Rąbczyn.

## Prowokacja endecka w Poznaniu

### Banda obwiepolaków poraniła ciężko strzelca

Poznań. W przeddzień walnego zjazdu delegatów Zw. Strzeleckiego na jednego z przechodzących ulicą św. Marcina strzelców napadła banda obwiepolaków, uzbrojonych w noże i kastety. Ciężko poranionego w głowę kastetami i nożami w brzuch strzelca przewieziono do szpitala.

wy pomiędzy innemi sprawa o nowej ustawie o ubezpieczeniu społecznym, którą wygłosi sekretarz okręgowy p. Szmeterowicz z Wągrowca. Przybycie zatem wszystkich członków na to zebranie jest pożądane. Zarząd.

## Janowiec

Z życia L. O. P. P. Nowo zorganizowane Koło L. O. P. P. w Janowcu odbyło w niedzielę swoje zebranie w szkole powszechnej. Prezesem Koła wybrano p. Dra Karasińskiego, sekretarzem p. Lisowskiego por. rez., skarbnikiem p. Szulca.

Nowy zarząd niewątpliwie wnie- sie do organizacji wiele pracy i po-

stawi Koło przy pomocy życzliwego i patriotycznego obywatelstwa w jeden zwarty front obrony napowietrznej. Każdy obywatel powinien być członkiem LOPP. Zapisy przyjmuje każdego czasu skarbnik p. Szulc (dworzec).

W czwartek 13 bm. wygłosi prezes p. Dr. Karasiński interesujący odczyt o niebezpieczeństwie lotniczym na który wszystkich obywateli zaprasza Zarząd.

Początek o godz. 8 wieczorem na sali Domu Katolickiego.

## Chodzież

**Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni).** Zebranie miesięczne Związku



## Wągrowiec

Jak to było z tonieniem dziewczynki. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy od naocznego świadka, wypadek tonienia 2 dziewczynki — jak to przedstawiała wczorajsza gazeta endecka — nie przedstawiał się tak groźnie. Córeczki nacz. lekarza Kasy Chorych p. dr. Frackiewicza, jak i córka p. Mańkowskiego były pod dozorem i zanurzały się we wodzie, mając grunt pod nogami.

P. dr. Olgierd Kuliński nie dokonał w tym wypadku żadnego bohaterskiego czynu.

Nadzwyczajne walne zebranie Wągrowieckiego Koła Myśliwych odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 20-tej w lokalu p. Magdziarza z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3) przyjmowanie nowych członków, 4) wybór wiceprezesa, 5) odczytanie przepisów wykonawczych do rozporządzenia o noszeniu i posiadaniu broni oraz amunicji, 6) dyskusja nad pkt. 5, 7) komunikaty zarządu i wnioski, 8) wolne głosy, 9) zamknięcie.

Ze względu na ważne punkty obrad przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd Wągrowieckiego Koła Myśliwych.

Zakład fizyczny Kasy Chorych przy ul. Pocztowej będzie zamknięty na czas wakacji i to od 15 lipca do 12 sierpnia. Wydawanie lekarstw odbywać się będzie od godz. 8—10-tej i od 16—18-tej. Komisje lekarskie będą się odbywać w gabinecie lekarskim Zakładu fizycznego przy ul. Pocztowej we wtorki i piątki od g. 11—13-tej.

## Potulice

Z ruchu Kółka Rolniczego. Dn. 9 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Sierpowskiego zebranie Kółka Rolniczego. Odczytano komunikat „Wiadomości WTKR” oraz artykuł z „Poradnika Gospod.”. Z kolei odczytano sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia WTKR w Poznaniu. Uchwalono zwołać jeszcze jedno zebranie przed żniwami. W dyskusji przemawiali pp. Cytlak, Nowak i inni.

## Laskownica Wielka

Z zebrania Kółka Rolniczego. — W niedzielę, dnia 9 bm. odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego które zajął przy licznie zebranych członkach prezes p. Krajewicz. Referat p. t. „Kainit i jego działalność” wygłosił członek p. Michał Czachor. W dyskusji nad referatem przemawiali pp. Rokicki, Olszewski, Bylicki, Kulczyński i Czachor. Uchwalono sprowadzić jeden wagon (10 ton) kainitu na łąki.

## Targi Pałuckie

pod protektorem Starosty Powiatowego p. Wuyka odbędą się w czasie od 2 do 10 września 1933 r.

W ub. piątek w salce p. Górnego odbyło się zebranie informacyjne zwołane przez Zarząd Komitetu Targów Pałuckich, celem omówienia spraw związanych z tegorocznymi Targami Pałuckimi.

Zagajenia dokonał prezes p. Sredziński, witając obecnych. Udział w zebraniu brało około 30 osób. Z ramienia Izby Rzemieślniczej przybył p. Łukaszewski z Bydgoszczy, w zast. deleg. Izby Handlowej p. dyr. Kitla przybył p. inż. Waldow, poatem swoją obecnością zaszczytali pp. burmistrz Ratajski, poseł Michalski, naczelnik Urzędu Skarbowego Tymoczko, dyr. Wilhelm, dyr. Szymański, mec. Bross, ks. prob. Duczmal i szereg przedstawicieli handlu, przemysłu, rolnictwa, prasy i innych.

Sekretarz mec. p. Sobociński zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Targów oraz omówił pracę przygotowawczą wyróżniając ofiarą pracę skarbnika Komitetu p. Fr. Kopczyńskiego, który nie szczędzi mozołu i trudu, aby Targi wypadły jaknajokazalej.

Z kolei zatwierdzono kooptowanych członków Zarządu, skład którego jest następujący: pp. Sredziński — prezes, W. Grotowski i Kniatkiński — zast. prezesa, mec. Sobociński — sekretarz, Fr. Kopczyński — skarbnik.

W dalszym ciągu zebrania wybrano członków komisji oraz członków Komitetu honorowego.

W wolnych głosach rozwinęła się żywa dyskusja nad sprawą daty i miejsca urządzenia Targów. P. Balski podał do wiadomości, że dnia 10 września odbędzie się uroczystość 10-lecia istnienia tut. Gimnazjum, połączona ze zjazdem wychowanków. Uroczystość ma się odbyć na terenie strzelnicy. Sprawa ta będzie jeszcze omawiana na nast. zebraniu. Również zabrał głos naczelnik Urzędu Skarbowego p. Tymoczko i zapewnił Komitet, że wystawcy nie potrzebują się obawiać ingerencji Urzędu Skarbowego co do ewt. obrotów wystawców, bowiem Urząd nie będzie badał dochodów wystawców w czasie wystawy.

## Sprawa odciążenia podatkowego wsi — na warsztacie

Warszawa, 12. 7. W ciągu ostatnich miesięcy rozchodziły się najróżnorodniejsze pogłoski na temat polityki walutowej Polski. W zwykłe papierów niektórzy upatrywali pewną tendencję odstąpienia od dzisiejszej polityki walutowej. Jak się dowiadujemy wszystkie te pogłoski nie mają nic wspólnego z polityką rządu, który zdecydowanie trwa przy dotychczasowej polityce utrzymania nie naruszonej waluty. Równocześnie jednak rząd polski zastanawia się nad prowadzeniem takiej polityki, która przyczyniłaby się do uruchomienia całego szeregu przedsiębiorstw i wzmożenia tętna życia gospodarczego. Prawdopodobnie tym sprawom zo-

staną poświęcone najbliższe narady komitetu ekonomicznego.

Niezależnie od tego przedmiotem trosk sfer miarodajnych jest sytuacja wsi. Konieczność przeprowadzenia reformy w dziedzinie podatkowej to znaczy zlikwidowanie tych zaległości, które właściwie nie dadzą się już zainkasować.

W tej sprawie zapadną w najbliższym czasie już odpowiednie uchwały. Należy się spodziewać, że przy okazji likwidacji, względnie umarzania częściowo zaległości podatkowych na wsi nie zostanie ominięte również miasto. Najbliższe dni przyniosą decyzję w tej sprawie.

## KRONIKA POLICYJNA

Czyj rower? Na posterunku w Skokach zatrzymano rower męski, marki fabry. „Precjoza”, nr. ramy 140 285, z kierownicą wygiętą do góry, bieg wolny „torpedo”. Rower, który utrzymywany jest w dobrym stanie można odebrać za odpowiednim wylegitymowaniu się w posterunku PP. w Skokach.

## Ważne dla uczestników spływu przez Polskę do Morza

Komunikują nam: Uczestnicy spływu „Przez Polskę do Morza” winni posiadać bezwzględnie dowód osobisty stwierdzający obywatelstwo

polskie (wklejone do legitymacji lub oddzielnie) wydane przez władze administracyjne lokalne. Bez powyższego dokumentu spływ do Gdańska będzie zabroniony.

Oficerów i urzędników zaświadczenie to nie obowiązuje — legitymują się oni tylko legitymacjami z fotografią.

Ponadto uczestnicy nie posiadający karty zgłoszeń, mogą płynąć bez nich. Karty zgłoszeń zostaną wydane tym uczestnikom w Toruniu.

## Głowa Państwa

dziękuje Zjazdowi Katolickiemu w Wągrowcu

L. dz. 101312/33.

Warszawa, dn. 30 czerwca 1933.

Do Pana Prof. D-ra Gantkowskiego Prezesa Komitetu Zjazdu Katolickiego w Wągrowcu

Kancelaria Cywilna z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przesyła podziękowanie uczestnikom XIII-go Zjazdu Katolickiego, odbędziego w Wągrowcu, za decesję hotelową z dnia 24-go bm.

Szef Kancelarii Cywilnej (podpis nieczytelny).

## Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 11. 7. 1933 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w zł

BYDŁO:

Wół: Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzegane 60—66  
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 52—58  
Mięsiste tuczone starsze 44—48  
Miernie odżywione 36—40

Buhal: Wytuczone pełnomięsiste 58—62  
Tuczone mięsiste 52—56  
Nietuczone, dobrze odżywione starsze 40—46  
Miernie odżywione 34—38

Krowy: Wytuczone pełnomięsiste 56—62  
Tuczone mięsiste 52—58  
Nietuczone, dobrze odżywiane 34—40  
Miernie odżywione 22—30

Jalowie: Wytuczone pełnomięsiste 60—66  
Tuczone mięsiste 52—58  
Nietuczone, dobrze odżywiane 44—50  
Miernie odżywione 38—40

Młódź: Dobrze odżywione 38—40  
Miernie odżywione 34—36

Cielęta: Najprzedniejsze cielęta wytuczone 60—70  
Tuczone cielęta 52—58  
Dobrze odżywione 46—50  
Miernie odżywione 40—44

OWCE: Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 62—68  
Tuczone starsze skopy i maciorzki 56—60

ŚWINIE (TUCZNIKI): Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 83—92

Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 84—86

Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 78—82  
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi 70—78

Maciorzki i późne kastraty 76—84

## Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 11. 7. 1933 r.

Cena za 100 kg od zł—zł

Żyto . . . . . 23,25—23,50

Pszenica . . . . . 41,00—42,00

Owies . . . . . 15,50—16,50

Mąka żytnia 65 proc. wł. worka . . . . . 38,50—39,50

Mąka pszena 65 proc. wł. worka . . . . . 63,50—65,50

Otręby pszenne (grube) 11,50—12,50

Gorzyczka . . . . . 52,00—58,00

Otręby żytnie . . . . . 12,00—12,75

Otręby pszenne . . . . . 10,00—11,00

Wyka latowa . . . . . 12,50—13,50

Peluszka . . . . . 12,00—13,00

Ogłoszenia drobne do 12 słów obliczamy tylko 50 groszy

## Zakład prędkiego zelowania i naprawy obuwia

przy firmie Ry - Ba - Ta w Wągrowcu, Rynek nr. 8

poleca

zelówki męskie od zł 2,00, zelówki damskie od zł 1,50, zelówki dziecięce zł 0,75  
korki męskie od zł 0,75, korki damskie od zł 0,50

Wykonanie eleganckie, towar gwarantowany. Odbiór i dostawa w dom bezpłatnie.  
Dla pp. urzędników kredyt jednomiesięczny.

## SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzyna)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82.

642

## SKARŻYSZ SIĘ

?na brak klienteli?

Spróbuj ogłosić się  
w „GŁOSIE”

W naszym rejestrze spółdzielczym zapisano na stronie 3 przy firmie Bank Ludowy Spółdz. z nieogr. odpow. w Golańczy: Członek zarządu Jadwiga Wencelówna wyszła za mąż i nazywa się teraz Jadwigą Sterczyńska.

Wągrowiec, dnia 4 czerwca 1932 r.

226

Sąd Grodzki.

## Sprzedaż przymusowa

W piątek, dnia 14 lipca br. o godzinie 10,45 przedpół. będę sprzedawał w Wągrowcu w drodze egzekucji największej dającemu i za gotówkę:

3 wozy robocze, 1 platformę, 1 mały wóz roboczy.

Zbiórka w podwórzu p. Biskupskiego.

227

Preuschoff, kom. Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

## Ważne dla pp. wójtów i sołtysów

Zaświadczenie o stosunku rodzinnym, potrzebne przy zgłoszeniu się o zasiłek z funduszu bezrobocia, są do nabycia w Drukarni W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5 — Tel. 126.